

Miasto jak z Tyrmanda

Na co chodziło się do kina przez gruzy?

Dom Spotkań z Historią przy Karowej zaprasza na spotkanie „Warszawa 1945-55: Co było grane? Na scenie, ekranie i w barze”.

WITOLD MROZEK

O wolnym czasie warszawiaków opowie Cezary Polak, dziennikarz, warszawianista i aktywista miejski. Jego gośćmi będą uczestnicy życia kulturalnego lat 40. i 50.: pisarz Ernest Bryll i Wiesław Śliwiński, dziennikarz dawnego „Expressu Wieczornego”. Mają opowiedzieć także o nieoficjalnym i nieopisanym życiu powojennej Warszawy, np. w kawiarniach czy akademikach na grochowskim „Kicu” czy Ochocie. Początek dziś o godz. 19.

Wydarzenie towarzyszy otwartej w marcu wystawie „Na nowo. Warszawiacy 1945-55”. Składają się na nią zdjęcia Warszawy pierwszej powojennej dekady autorstwa wybitnych polskich fotoreporterów.

Spotkanie poświęcone będzie m.in. powojennemu repertuarowi kin. A dokąd na filmy wybierali się mieszkańcy odradzającego się miasta? Pierwsze uruchomione po wojnie kino było na Pradze - od 17 stycznia 1945 r. działała Syrena przy Inżynierskiej. Nieopodal wybudowano też pierwsze nowe kino - w miejscu dzisiejszego Novego Kina Praha. Sala z balkonem mieściła 580 widzów. Socrealistyczny gmach zburzono w 2005 r., przed wpisaniem do rejestru zabytków. Nie ma już także otwartego w 1950 r. kina Moskwa, jednego z kultowych gmachów PRL-

TADEUSZ ROLKE



Kino Moskwa, jeden z kultowych gmachów PRL-owskiej Warszawy, zostało rozebrane w 1996 r.

owskiej Warszawy, z przeszło tysiącem miejsc. Działo przy Puławskiej 19. Zostało rozebrane w 1996 r. - teraz jest tam biurowiec Europlex, przy którego wejściu stoją rzeźby lwów z wyburzonego budynku.

Do dziś przetrwał natomiast ocalały z wojny budynek kina Polonia, uruchomionego ponownie 2 kwietnia 1945 r. jako pierwsze kino na lewym brzegu Wisły. Dziś mieści się tam Teatr Polonia Krystyny Jandy, która kupiła lokal za 1,5 mln zł.

Wkrótce po Polonii w powojennej Warszawie odżyły kina Palladium, gdzie w 1947 r. miały premierę „Zakazane piosenki”, i Atlantic w zachowanej oficynie spalonej kamienicy przy Chmielnej.

Za oficjalną datę odrodzenia warszawskiego życia teatralnego najczęściej uznaje się 17 stycznia 1946 r. To wtedy odbyła się premiera „Lilli Wenedy” w Teatrze Polskim na tyłach Krakowskiego Przedmieścia. Jednak już wcześniej odbywały się przedstawienia. Na Pradze działał Teatr m.st.

Warszawy, wystawił m.in. „Moralność pani Dulskiej”. Premiera odbyła się, jeszcze zanim Armia Czerwona i oddziały 1. Armii Wojska Polskiego zajęły lewy brzeg.

Później do odbudowywanej Warszawy teatry także przyjeżdżały, m.in. z Łodzi, pełniące przejściowo funkcję kulturalnej stolicy Polski. Dzisiejszy Teatr Współczesny przy Mokotowskiej zaczął się przy łódzkiej ul. Przejazd, dziś Tuwima. Erwin Axer założył go jako Teatr Kameralny Domu Żołnierza. Tam pierwsze po wojnie poważne kroki na scenie stawiała Danuta Szaflarska.

„Military” rodowód ma też Teatr Dramatyczny. Powstał w 1949 r. jako Objazdowy Teatr Dramatyczny Domu Wojska Polskiego i miał siedzibę przy Królewskiej 13. W Pałacu Kultury działa od 1955 r., a obecną nazwę nosi dopiero od 1957 r.

Dom Spotkań z Historią zaprasza również na kolejne spotkanie z Cezarym Polakiem - 12 maja. Tym razem poświęcone powojennej Warszawie

z perspektywy jej dwóch wybitnych kronikarzy i literatów: Leopolda Tyrmanda i Stefana „Wiecha” Wiecheckiego. Wykład będzie ilustrowany archiwalnymi zdjęciami oraz fragmentami starych kronik i filmów. Polak obiecuje odpowiedzieć na szereg warszawskich pytań: Czy to prawda, że na ulicach leżało kakao? Dlaczego „Zły” nie był warszawiakiem? Czy na Stadionie Dziesięciolecia było ecie-pecie? Skąd w Warszawie wzięły się knajpy dla marynarzy?

W dalszych planach DSH m.in. spacer „Warszawa 1944-55” (21 maja, godz. 15, zbiórka: róg Karowej i Krakowskiego Przedmieścia). Jak zapowiada przewodnik Piotr Wierzbicki, skupi się na obiektach, które przetrwały wojenną pożogę i powojenne rozbiórki, tych, które zostały odbudowane, oraz tych, które są powojenną kreacją w ramach budowy zupełnie nowej Warszawy. ●